

Sygn. akt V ACa 1304/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Marcin Strobel

Sędziowie: SA Edyta Jefimko (spr.)

SA Przemysław Kurzawa

Protokolant: sekr. sądowy Anna Łachacz

po rozpoznaniu w dniu 1 lutego 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. L. (1), G. L. (1) i J. L. (1)

przeciwko G. L. (2)

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 6 maja 2015 r., sygn. akt IV C 328/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od G. L. (1), J. L. (1) i M. L. (1) na rzecz G. L. (2) kwoty po 900 (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne

Przemysław Kurzawa Marcin Strobel Edyta Jefimko

Sygn. akt **V ACa 1304/17**

UZASADNIENIE

M. i M. L. (1) wnieśli o zobowiązanie pozwanej G. L. (2) do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na rzecz powodów, na zasadzie ustawowej małżeńskiej wspólności majątkowej, udziału 1/2 w prawie własności zabudowanej działki gruntu o powierzchni 1192 m² położonej w S., podnosząc, iż swoje roszczenie wywodzą z faktu odwołania darowizny dokonanej na rzecz pozwanej z powodu jej rażącej niewdzięczności wobec darczyńców. W dniu 11 grudnia 2011 r. zmarł powód M. L. (2), a Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 2 marca 2012 r. podjął zawieszone postępowanie z udziałem następców prawnych zmarłego powoda, tj. M. L. (1), J. L. (1) i G. L. (1). Powodowie dokonali zmiany powództwa wnosząc o zobowiązanie pozwanej do złożenia powodom oświadczenia woli i przeniesienia na ich rzecz udziału 1/2 w prawie własności spornej nieruchomości, w tym na rzecz M. L. (1) w 4/6 części, a na rzecz G. L. (1) i J. L. (2) po 1/6 części.

G. L. (2) wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów procesu, według norm przepisanych, podnosząc, iż zarzut dopuszczenia się przez nią wobec darczyńców rażącej niewdzięczności jest bezpodstawny.

Wyrokiem z dnia 6 maja 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo, przejmując nieuiszczone koszty sądowe na rachunek Skarbu Państwa oraz zasądając solidarnie od powodów na rzecz pozwanej kwotę 7200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższy wyrok Sąd Okręgowy oparł na podstawie następujących ustaleń faktycznych i wniosków.

W 1986 r. G. L. (2) zawarła związek małżeński z J. L. (1). Umową zawartą w formie aktu notarialnego w dniu 7 grudnia 1996 r. M. i M. L. (1) darowali synowi J. L. (1) oraz jego małżonce G. L. (2) do ich majątku wspólnego nieruchomości gruntową o powierzchni 1192 m⁽²⁾, zabudowaną jednorodzinny budynkiem mieszkalnym, położoną w S., gmina R. przy Al. (...), oznaczoną w ewidencji gruntów numerem (...) dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa w Warszawie, VII Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą pod numerem KW (...). Zgodnie z § (...) tej umowy obdarowani, tj. J. i G. L. (2) zobowiązali się do ustanowienia na rzecz darczyńców służebności osobistej polegającej na prawie dożywotniego, bezpłatnego – w tym bez ponoszenia żadnych opłat z tytułu poboru energii elektrycznej i gazu – zamieszkiwania w jednym pokoju położonym od strony południowej w budynku mieszkalnym usytuowanym na działce (...), z prawem korzystania z kuchni, łazienki i pomieszczeń piwnicznych w tym budynku. W lutym 2010 r. J. L. (1) wystąpił z pozwem przeciwko G. L. (2) o orzeczenie rozwodu. W tym samym miesiącu pozwana postanowiła, że zamieszka na terenie darowanej jej nieruchomości. Wyrokiem z dnia 12 października 2010 r. Sąd Okręgowy w Warszawie orzekł rozwód związku małżeńskiego zawartego między G. L. (2) i J. L. (1). Pismem z dnia 28 września 2011 r. M. i M. L. (1) poinformowali pozwaną o woli cofnięcia darowizny i wezwali obdarowaną do zwrotnego przeniesienia udziału w nieruchomości na rzecz darczyńców. Jako przyczynę odwołania darowizny darczyńcy wskazali fakt braku zainteresowania po stronie pozwanej ich losem, brak pomocy, wsparcia i opieki w chorobie. Ponadto zarzucili byłej synowej, że przejawia złą wolę w życiu codziennym oraz agresję, co uniemożliwia darczyńcom spokojną egzystencję. Odpowiadając byłym teściom, na wystosowane do niej pismo, w dniu 11 października 2011 r. G. L. (2) wskazała, że twierdzenia powodów o zaistnieniu rażącej niewdzięczności są bezpodstawne.

Sąd Okręgowy ustalił, że pomiędzy stronami od lat dochodziło do sprzeczek, utarczek słownych oraz wzajemnych złościwości, przyczyną których początkowo był rozwód G. i J. L. (1), a następnie wzajemna niezgodność charakterów i niemożność bezkonfliktowego współżycia. Zdarzały się sytuacje, że pozwana wzywała do domu Policję, z uwagi na rzekome naruszenie jej nietykalności cielesnej. Od dnia zawarcia umowy darowizny, darczyńcy nieustannie zamieszkiwali w zastrzeżonym na ten cel w umowie pokoju i nie ponosili opłat z tytułu poboru energii elektrycznej i gazu. Opłaty za te media, zgodnie z umową były uiszczane przez pozwaną. Prawo darczyńców do korzystania z kuchni i łazienki, na przestrzeni lat nie uległo naruszeniu, bądź ograniczeniu. Obdarowana w miarę możliwości starała się dokonywać naprawy zużytych i wyeksploatowanych urządzeń w domu np. w łazience.

Dokonując ustaleń okoliczności faktycznych w sprawie Sąd Okręgowy oparł się na dowodach z dokumentów, których autentyczności oraz prawdziwości strony nie zakwestionowały oraz dowodach osobowych w postaci zeznań świadków oraz na dowodzie z przesłuchania stron. Zeznania świadków K. L., Z. L., M. L. (3), M. M. (2) oraz M. M. (3), E. G. (1), Sąd ocenił jako wiarygodne co do potwierdzenia faktu istnienia konfliktu między pozwaną a M. L. (1) oraz oczekiwania codziennej pomocy i opieki darczyńców od obdarowanej w postaci np. gotowania obiadów. Równocześnie Sąd zauważył, iż świadkowie są członkami rodziny powodów, którzy informacje o sytuacji panującej między zwaśnionymi stronami czerpali z subiektywnych relacji powodów. Z kolei świadkowie D. K. i A. Z., jako znajome pozwanej, posiadające informacje o sytuacji panującej w domu jedynie od niej, zasługiwali na ograniczoną wiarygodności, w zakresie w jakim ich zeznania nie pokrywały się z pozostałym materiałem dowodowym. Sąd uznał zeznania tych świadków jako wiarygodne w zakresie potwierdzenia sytuacji, w której były mąż pozwanej utrudniał jej dokonanie naprawy instalacji hydraulicznej w łazience znajdującej się na piętrze spornego domu. Za nieprzydatne

do rozstrzygnięcia sprawy, z uwagi na brak posiadania istotnych informacji, uznane zostały zeznania funkcjonariuszy Policji: P. O., M. Ż., T. M. i A. W., którzy jedynie potwierdzili, wynikający z notatek służbowych fakt dokonywania interwencji w domu stron.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne w całości, ponieważ powodowie nie wykazali, że pozwana dopuściła się wobec darczyńców rażącej niewdzięczności.

Darczyńcy zawierając umowę darowizny zastrzegli, w sposób ścisły i jednoznaczny, na swoją rzecz prawo do bezpłatnego korzystania ze wskazanego przez nich pokoju, łazienki, kuchni i piwnicy oraz do nieponoszenia opłat eksploatacyjnych z tytułu zużywania energii elektrycznej i gazu. Zatem do obowiązków pozwanej nie należało sprawowanie opieki nad darczyńcami. G. L. (2) wywiązywała się z nałożonych na nią obowiązków w postaci nieobciążania darczyńców obowiązkiem opłacania rachunków za energię elektryczną i gaz, czyniąc to samodzielnie, co potwierdziła przedłożonymi do akt kserokopiami polecenia przelewów. Wprawdzie darowizna wytwarza etyczny stosunek między darczyńcą a obdarowanym, wyrażający się w etycznym obowiązku wdzięczności, natomiast nie jest równoznaczna z obowiązkiem bezwarunkowej pomocy i opieki nad darczyńcą. Jeżeli darczyńcy oczekiwali takiej pomocy, winni byli zastrzec to odpowiednio w umowie darowizny, bądź zawrzeć umowę dożywocia. Zatem niesprawowanie przez obdarowaną nad darczyńcami opieki, czy brak przygotowywania dla nich posiłków nie naruszało zastrzeżonych obowiązków umownych stron.

Zgodnie z dyspozycją art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie (art. 900 k.c.). O istnieniu lub nieistnieniu podstaw do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności decydują w każdym przypadku konkretne okoliczności, rozważane na tle zwyczajów panujących w określonych środowiskach społecznych. Przy czym dla oceny, czy doszło do rażącej niewdzięczności, istotnym jest nie tylko zachowanie samego obdarowanego, ale również zachowanie darczyńcy.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zakwalifikowania działań i zaniechań pozwanej w kategoriach rażącej niewdzięczności. Podkreślił, iż pomiędzy stronami istnieje konflikt rodzinny, który rozpoczął się w momencie wytoczenia przez J. L. (1) przeciwko G. L. (2) powództwa o rozwód, na co żona zareagowała poprzez zamieszkanie na terenie darowanej nieruchomości. Od tego czasu strony żyją w atmosferze wzajemnej niechęci i drobnych powtarzających się złośliwości w postaci np. blokowania drzwi i okien, zakręcania wody. Atmosfera panująca w spornym domu mieszkalnym jest naganna, ale została ona wytworzona w jednakowym stopniu z winy pozwanej, jak i wspólnie mieszkających z nią powodów (byłego męża i teściowej). Postępowanie obdarowanej, mimo że nieodpowiednie i momentami niestosowne, było odpowiedzią na tożsame zachowanie powodów i w żaden sposób nie nosiło znamion rażącej niewdzięczności. Z załączonych do akt sprawy dowodów w postaci nagrań wideo z kamer zainstalowanych w domu przez powoda J. L. (1), zdjęć oraz zeznań świadków wynikało, iż to G. L. (2) z własnej inicjatywy, w momencie wykrycia awarii instalacji hydraulicznej w toalecie na piętrze zajmowanym przez darczyńców, kilkakrotnie podejmowała próby naprawy uszkodzonej instalacji, ale uniemożliwił to swoim zachowaniem J. L. (1), który wzywał zatrudnionych przez pozwaną hydraulików do wylegitymowania się, nagrywał ich pracę za pomocą kamery oraz groził postępowaniem sądowym w przypadku uszkodzenia jakiegokolwiek elementu łazienki, np. kafelków na ścianie. Dlatego zarzut darczyńców, że to pozwana celowo zrujnowała łazienkę, aby utrudnić im codzienne życie, nie znalazł potwierdzenia w poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleniach okoliczności faktycznych sprawy. Wprawdzie z materiału dowodowego wynika, że pozwana faktycznie nie opiekowała się darczyńcami, ale też nikt nie informował jej o stanie ich zdrowia i konieczności opieki. O śmierci i dacie pogrzebu darczyńcy M. L. (2), pozwana dowiedziała się od córki. Sąd Okręgowy podkreślił, iż także darczyńcy nie dążyli do odbudowania poprawnych relacji z pozwaną, a w konflikcie pomiędzy byłymi małżonkami konsekwentnie opowiedzieli się po stronie syna.

Biorąc pod uwagę całokształt ujawnionych w sprawie okoliczności, Sąd Okręgowy uznał, że obiektywna ocena zachowań pozwanej w kontekście zachowania powodów, nie dawała podstaw do zakwalifikowania zachowania G. L. (2) jako rażącej niewdzięczności, a w konsekwencji nie zostały spełnione przesłanki odwołania darowizny z art. 898 § 1 k.c.

Apelacje od powyższego wyroku złożyli powodowie opierając je na zarzutach błędnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego na skutek pominięcia zeznań świadków M. M. (2), E. G. (2), M. L. (3), M. M. (3), Z. L. i K. L. w zakresie, w którym dotyczyły one niewłaściwego traktowania przez obdarowaną darczyńców i ich cierpienia z tej przyczyny, co skutkowało załamaniem psychicznym zmarłego M. L. (4) i myślami samobójczymi, nieuwzględnienie zeznań funkcjonariuszy Policji: P. O. i A. W., a także pominięcie zeznań wszystkich powodów.

W oparciu o powyższe zarzuty powodowie domagali się zmiany wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości wraz z zasądzeniem od pozwanej na ich rzecz zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje nie są zasadne.

Istota zarzutów apelacyjnych odnosi się do ustalonej przez Sąd Okręgowy podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, ponieważ skarżący twierdzą, iż w wyniku pominięcia części materiału dowodowego oraz nieprawidłowej oceny przeprowadzonych dowodów osobowych, Sąd Okręgowy dokonał nieprawidłowych ustaleń faktycznych w sprawie.

Uchybienie procesowe w postaci sprzeczności ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego jest - co do zasady - skutkiem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i ma miejsce w następujących wypadkach:

- 1) gdy z treści dowodów wynika co innego niż przyjął Sąd (przeinaczenie),
- 2) gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, chociaż istnieje ustawowy obowiązek dokonania oceny całokształtu materiału dowodowego,
- 3) gdy Sąd przyjął pewne fakty za ustalone, pomimo że nie zostały one w ogóle lub są niedostatecznie potwierdzone,
- 4) gdy Sąd uznał pewne fakty za nieudowodnione, pomimo że były do tego podstawy,
- 3) ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania.

Apelacja pełna cum beneficio novorum polega na tym, że Sąd II instancji rozpoznaje sprawę ponownie, kontynuując rozprawę rozpoczętą przed Sądem I instancji. Wynika to z art. 378 § 1 k.p.c., zgodnie z którym Sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę, a nie środek odwoławczy. Obowiązkiem tego Sądu jest zastosowanie właściwego prawa materialnego, usunięcie ewentualnych błędów popełnionych przez Sąd I instancji, niezależnie od tego, czy zostały zarzucone w apelacji. Dokonanie zatem odmiennej oceny prawnej, gdy zarzutu naruszenia prawa materialnego w postaci konkretnego przepisu w apelacji nie było, nie tylko nie stanowi przekroczenia jej granic, ale jest wykonaniem obowiązku wynikającego z istoty apelacji. System apelacji pełnej nakłada na Sąd odwoławczy dokonanie własnych ustaleń. Realizując obowiązek ponownego rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz dokonania jego własnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych przez Sądy obu instancji dowodów, Sąd ten powinien harmonizować ogólne (art.227 k.p.c. - 315 k.p.c.) i szczególne (art.381 k.p.c. - 382 k.p.c.) reguły postępowania dowodowego, co jest nieodzowne dla respektowania zasad bezpośredniości i instancyjności postępowania. Sąd II instancji może zmienić ustalenia faktyczne, stanowiące podstawę wydania wyroku Sądu I instancji nawet bez przeprowadzenia postępowania dowodowego, uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2009 r., III UK 54/09, Lex nr 602073 oraz z dnia 30 września 2009 r., V CSK 95/09, LEX nr 688059).

Sąd Apelacyjny po dokonaniu oceny całego zebranego w sprawie materiału, w oparciu o który zapadł zaskarżony wyrok, nie znalazł podstaw do zakwestionowania ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, poczynionych w wyniku oceny dowodów, (w tym także dowodów osobowych w postaci zeznań świadków i przesłuchania stron), która nie narusza kryteriów ustawowych z art. 233 § 1 k.p.c.

W ocenie wartości dowodowej zeznań świadków bierze się pod uwagę ich zgodność logiczną (zwartość), szczerść wypowiedzi. Krytycznej oceny wymagają wszelkiego rodzaju sądy wartościujące. Zeznania świadka muszą być analizowane w ich całokształcie i w powiązaniu z pozostałym materiałem dowodowym (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 1982 r., III CRN 159/82, OSNC 1983/4/57; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 1985 r., II URN 139/85, LEX nr 8733; uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 30 maja 1995 r., III AUr 132/95, OSA 1998/4/14). Nie jest przy tym wyłączone uznanie części zeznań danego świadka za wiarygodne, w innej zaś części zeznań – za niezasługujące na wiarę (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 1956 r., I CR 485/55, OSN 1956, poz. 116). Przepisy procedury cywilnej nie formułują nakazu odrzucania a priori zeznań świadka ze słyszenia (testis ex auditu), a więc relacjonującego bezpośrednio spostrzeżenia innych osób, ale przyjmuje się, że przedmiotem zeznania powinny być, co do zasady osobiste spostrzeżenia świadka, a nie sądy o faktach tworzone w drodze wnioskowania czy wartościowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2012 r., V CNP 14/11, Lex nr 1125091). Podkreślić należy, że fakt istnienia powiązań rodzinnych świadka ze stronami postępowania nie może co do zasady stanowić wyłącznej podstawy zakwestionowania wiarygodności jego zeznań, ale powinien zostać przez Sąd wzięty pod uwagę, jako okoliczność, która może mieć znaczenie przy ocenie danego dowodu.

Wszystkie powyższe kryteria oceny dowodu z zeznań świadków Sąd Okręgowy uwzględnił i to w sposób prawidłowy, przy czym co wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd ocenił zeznania wszystkich świadków, nikogo nie pomijając. Warto zauważyć, że z wyjątkiem powodów M. L. (1) i J. L. (1) oraz pozwanej G. L. (2) żaden ze świadków, (nawet funkcjonariusze Policji), jak również powód G. L. (1) nie byli obecni podczas zdarzeń, (które powodowie wskazują jako przejawy rażąco niewdzięcznego zachowania obdarowanej wobec darczyńców), a ich przebieg znają jedynie z relacji osób w zdarzeniach tych uczestniczących.

Nie budzi także zastrzeżeń dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodu z przesłuchania stron. Powodowie i pozwana co do zasady nie kwestionują, iż określone zdarzenia pomiędzy obdarowaną i darczyńcami miały miejsce, ale częściowo odmiennie opisują ich przebieg, przy czym w ich zeznaniach elementy ocenne (subiektywne opinie) przeważają nad warstwą opisową. Dokonując oceny wiarygodności zeznań powódki M. L. (5) nie można pominąć okoliczności, iż po raz pierwszy przesłuchana w charakterze strony, wypowiadając się w kwestii czy G. L. (3) jej pomagała oraz czy syn J. miał wpływ na stosunek powódki do pozwanej, zasłaniała się niepamięcią, w sytuacji gdy inne zdarzenia, mogące przedstawiać G. L. (3) w niekorzystnym świetle relacjonowała w sposób wręcz drobiazgowy. Powódka nie kryje swojego negatywnego nastawienia do pozwanej, nie czynią tego również pozostali powodowie, zwłaszcza były mąż J. L. (1). W praktyce sądowej ocena przydatności zeznań stron, jako dowodu w sprawie, niejednokrotnie determinuje wynik całego postępowania. Należy jednak zachować znaczną ostrożność przeprowadzając ten dowód, bowiem strony po pierwsze są zainteresowane uzyskaniem korzystnego dla siebie orzeczenia, co nie pozostaje bez znaczenia dla treści ich zeznań, a po drugie dysponują, w chwili składania tych zeznań, pogłębioną wiedzą o swoich stanowiskach procesowych i pozostałych dowodach już przeprowadzonych, dlatego uznanie zeznań strony (w całości lub części) za wiarygodne nie może następować w oderwaniu od innych przeprowadzonych w sprawie dowodów i ich oceny.

Nie można także pominąć faktu, że w treści pozwu, jak również w treści złożonego przez darczyńców oświadczenia o odwołaniu darowizny w ogóle nie pojawił się wątek, jakoby na skutek zachowania synowej M. L. (6) chciał się targnąć na życie. Pominięcie tej jakże drastycznej okoliczności budzi uzasadnione wątpliwości co do rzeczywistych przyczyn złożenia przez tego darczyńcę oświadczenia o odwołaniu darowizny. Ponadto sam fakt dzielenia się przez M. L. (2) z otoczeniem (rodziną i znajomymi) swoimi negatywnymi emocjami związanymi z bezspornie istniejącym w domu konfliktem, (powstałym w związku z zamieszkaniem z darczyńcami i ich synem J. L. (1) G. L. (2)), nie jest wystarczający do ustalenia, iż osobą odpowiedzialną za ten konflikt była wyłącznie G. L. (2). Wypowiedzi M. L. (2) w tej kwestii należy oceniać w kategoriach opinii i to wyrażonej przez uczestnika konfliktu na temat jego przyczyn oraz odczuwanych, także w sferze emocjonalnej, skutków. Subiektywne poczucie powoda M. L. (2), że ze strony pozwanej doszło do rażącej niewdzięczności nie może, jak zdają się uważać apelujący, stanowić podstawy odwołania darowizny, jeśli to poczucie nie znajduje odzwierciedlenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 17 maja 2017 r., V ACa 492/16, LEX nr 2376959 oraz Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 16 stycznia 2014 r., I ACa 677/13, LEX nr 1425375).

Okoliczności powoływane w celu wykazania dopuszczenia się przez G. L. (3) rażącej niewdzięczności wobec M. L. (2) w toku procesu ewoluowały, np. wielokrotnie przytaczany fakt odmowy udzielenia przez pozwaną M. L. (2) pomocy, trzeba oceniać także w kontekście wypowiedzi pełnomocnika powodów z rozprawy apelacyjnej (k.662-00:12:10), podczas której pełnomocnik wprost stwierdził, że M. L. (2) chodziło „nie tyle o pomoc co o uszanowanie w domu”. Przy ocenie mocy i wiarygodności dowodów Sąd bierze bowiem pod rozwagę nie tylko „materiał dowodowy”, ale także wyjaśnienia informacyjne stron, oświadczenia, zarzuty przez nie zgłaszane, zachowanie się stron podczas procesu, stanowiące „zebrany materiał” w rozumieniu art. 233 § 1 k.p.c.

Skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga by skarżący wskazali konkretne uchybienia w zakresie oceny dowodów, jakich dopuścił się Sąd I instancji, a które polegały na naruszeniu zasad logiki, doświadczenia życiowego czy zdrowego rozsądku. Nie jest natomiast wystarczające przedstawienie przez nich własnej wersji wydarzeń, choćby była równie prawdopodobna jak ta przyjęta przez Sąd, a tym bardziej nie może odnieść żadnego skutku proste zanegowanie ustalonych w sprawie faktów, a do tego w istocie ograniczyli się powodowie. Z uwagi na powyższe zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie mógł zostać oceniony jako zasadny.

Nie istnieje legalna definicja pojęcia rażącej niewdzięczności. Natomiast w judykaturze prezentowane jest stanowisko, iż zasadniczo zachowaniami uzasadniającymi odwołanie darowizny są takie działania lub zaniechania obdarowanego, które dokonywane są z rozmysłem i wyrażają znaczne nasilenie złej woli, natomiast nie są rażąco niewdzięcznymi takie postąpienia obdarowanego, którym nie można przypisać umyślności lub są usprawiedliwione okolicznościami. W art. 898 § 1 k.c. nie chodzi bowiem o niewdzięczność, ale rażącą niewdzięczność (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2012 r., I CSK 278/11, Lex nr 1170209, z dnia 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01, Lex nr 137593, z dnia 2 grudnia 2005 r., II CK 265/05, Lex nr 707399, z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 1599/00, Lex nr 53220, z dnia 5 października 2000 r., II CKN 280/00, Lex nr 52563 oraz z dnia 17 listopada 2011 r., IV CSK 113/11, Lex nr 1111009 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 17 maja 2017 r., V ACa 492/16, LEX nr 2376959).

Rację ma Sąd Okręgowy, iż stan faktyczny sprawy nie uzasadnia przyjęcia, że pozwana dopuściła się rażącej niewdzięczności wobec darczyńców.

Odwołania darowizny nie może uzasadniać zarzut braku sprawowania opieki przez G. L. (2) nad byłymi treściami. Oprócz argumentów powołanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dodatkowo trzeba wskazać, iż darczyńcy zamieszkiwali nie tylko z pozwaną, ale także z drugim obdarowanym, czyli swoim synem J. L. (1). Syn świadczył na ich rzecz opiekę i pomoc w życiu codziennym i nadal to czyni w stosunku do matki. Pomocy darczyńcom udzielali także pozostali członkowie rodziny oraz dalsi krewni i powinowaci. Fakt rozmowy M. L. (2) z pozwaną na temat opieki nie świadczy jeszcze, że G. L. (2), nie chcąc rozmawiać z byłym teściem, odmówiła udzielenia mu pomocy. Okoliczności tej rozmowy były w toku postępowania przedstawiane przez strony w sposób odmienny. Ponadto, jak wynika z powoływanej już powyżej wypowiedzi pełnomocnika powodów z rozprawy apelacyjnej, M. L. (2) faktycznie nie oczekiwał sprawowania opieki nad nim przez byłą synową. Również sytuacja życiowa darczyńców nie wskazywała na potrzebę sprawowania takiej opieki właśnie przez G. L. (2). W judykaturze wyrażony został pogląd, który Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym apelację w pełni podziela, że także brak systematycznej opieki obdarowanego nad darczyńcą w okolicznościach, w których jej konieczność nie została wykazana, a darczyńca nie zwracał się o jej udzielanie, nie jest podstawą odwołania darowizny (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 17 maja 2017 r., V ACa 492/16, LEX nr 2376959).

Oceniając relacje pomiędzy obdarowaną i darczyńcami nie można pominąć kontekstu sytuacyjnego sprawy. Przez wiele lat po dokonaniu darowizny G. L. (2) nie zamieszkiwała z darczyńcami, jej wizyty u teściów miały okazjonalny charakter. Nigdy nie świadczyła na ich rzecz opieki. Stosunki synowej i teściów były poprawne, a uległy pogorszeniu, gdy syn darczyńców zdecydował się na wytoczenie powództwa o rozwód, a po jego orzeczeniu nie zaakceptował faktu zamieszkania byłej żony wraz z nim i jego rodzicami na terenie darowanej nieruchomości. Między byłymi małżonkami zaczął narastać konflikt, a darczyńcy stali się najpierw jego mimowolnymi obserwatorami, a następnie uczestnikami. W relacjach J. L. (1) i G. L. (2) narastały emocje i nieporozumienia. Zachowania jednego byłego małżonka były często prowokowane zachowaniami drugiego. Jako przykład można wskazać fakt montowania przez jednego z małżonków

jednego z dwóch stołów w kuchni, a następnie demontowania go przez drugiego. Czynności te nie były podejmowane przez pozwaną, aby dokuczyć byłym teściom, ale w ramach aktów będących przejawem niechęci do byłego męża, przy czym niechęć ta miała charakter wzajemny. W taki sam sposób należy ocenić brak porozumienia współwłaścicieli w sprawie uiszczania opłat za media, czy w sprawie odmowy przez J. L. (1) udostępnienia G. L. (2) klucza do tzw. bramki (furtka w bramie prowadzącej do nieruchomości). Postępowanie takie należy kwalifikować w kategoriach swoistego robienia sobie na złość przez dwoje dorosłych ludzi. Nie było bowiem, zdaniem Sądu Apelacyjnego, żadnych racjonalnych przyczyn, aby odmówić udostępnienia pozwanej klucza do bramki, tylko z tego powodu, iż od lat pozostali domownicy korzystali z przejścia przez otwartą bramę. Skrajnym przykładem tych nieporozumień jest sprawa uniemożliwienia przez byłego męża byłej żonie dokonania naprawy kranu w łazience na piętrze, w wyniku czego to właśnie pozwana nie może korzystać z urządzeń wodno - kanalizacyjnych, a nabieranie wody w postaci tzw. deszczówki i przechowywanie jej w wannie stało się źródłem konfliktu z byłą teściową, skutkującego aktami wzajemnej agresji, zakończonej interwencją Policji. W tym kontekście warto również zauważyć, iż skutki nienaprawienia kranu w łazience ponosi przede wszystkim pozwana, gdyż były mąż i jego matka mogą zaspokajać swoje potrzeby życiowe w tym zakresie przy wykorzystaniu urządzeń wodno-kanalizacyjnych zainstalowanych w pomieszczeniu piwnicznym, co zresztą czynią. M. L. (1) i jej syn J. L. (3) korzystają z innego niż G. L. (2) wejścia do budynku. Pomimo, iż tylko pozwana przechodzi przez tzw. ganek, to powódka nie wyrażała zgody na zdemontowanie, także w okresie letnim, tzw. kotary wiszącej na drzwiach wejściowych od wielu lat, a konflikt pomiędzy kobietami na tym tle także zakończył się interwencją Policji. Spory pomiędzy byłą teściową i byłą synową o kotarę, sprzątaną ganku, ustawione tam meble, czy ozdoby np. kwiaty stanowi, w ocenie Sądu Apelacyjnego, przykład nie aktów rażącej niewdzięczności obdarowanej wobec darczyńcy, ale zwykły przypadek konfliktów rodzinnych, które pojawiają się w sytuacji, gdy w jednym domu nagle zamieszkały dwie kobiety reprezentujące różne pokolenia, o innym guście i potrzebach. Przyzwyczajenie się do takiej sytuacji, nawet gdyby nie towarzyszył jej konflikt okolorozwodowy byłych małżonków, na pewno mogło być trudne dla M. L. (1), która całe życie była wyłączną gospodynią w tym domu. Zarzewiem negatywnych emocji jest także stały monitoring budynku, zainstalowany przez J. L. (1), co bezspornie wpływa na samopoczucie pozwanej (odczuwa ona, że jest inwigilowana i z tej przyczyny nie chcą ją odwiedzać znajomi) oraz pogarsza komfort jej życia, pośrednio wzmagając nerwową atmosferę panującą wśród mieszkańców budynku. Także wzywanie przez pozwaną Policji nie może być traktowane jako działanie skierowane przeciwko darczyńcom (ich szykana). Zawiadomienie Policji było skutkiem konfliktów powstałych pomiędzy domownikami i nie czyniła tego tylko G. L. (2), ale także powodowie. Okoliczność ta wynika m.in. z treści zeznań J. L. (1), który nawet skarżył się, iż Policja nie chciała w wyniku jego wezwań podejmować interwencji.

W tych okolicznościach brak jest podstaw do uznania zachowania pozwanej jako rażąco niewdzięcznego - w rozumieniu art. 898 § 1 k.c., co czyni powództwo bezzasadnym i skutkuje oddaleniem przez Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., apelacji powodów.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto stosownie do jego wyniku, zasądzając, od powodów na rzecz pozwanej kwoty po 900 zł (łącznie 2 700 zł) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. art. 108 § 1 k.p.c., art. 105 § 1 k.p.c., art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Przemysław Kurzawa Marcin Strobel Edyta Jefimko